



Andrzej Jermaczek

PROBLEMY OCHRONY WYBRANYCH REZERWATÓW PRZYRODY ZIEMI LUBUSKIEJ

Problems of protection of some nature reserves in Lubusian Land

Abstract

Hitherto in the districts of Gorzów and Zielona Góra (W Poland) 52 nature reserves with the total area of 6052 ha have been established. More than 2/3 of their area is occupied by one object — the „Słońsk” reserve (4244 ha). A dozen or so of the objects are exceptionally small (less than 5 ha). Two objects — the water and wading birds reserve „Słońsk” and the bat reserve „Nietoperek” located in the underground parts of the Międzyrzecki Fortified Region — are of an international importance. The main problem concerning protection of the „Słońsk” reserve is the necessity of regulation of water conditions and maintenance of a proper, relatively stabile water level — the low water level that has kept up for five years cause a decrease of number of many bird species and high ratio of nest failures. The crucial problem of the „Nietoperek” reserve is an excessive human penetration; nowadays, since entrances to the corridors have been closed, it is more and more reduced, though not without pains. The fundamental problem concerning the management of other reserves of the region are inappropriately introduced and put into practice rules of strict and partial protection.

KEY WORDS: W Poland; Lubusian Land; nature reserves; nature conservation; strict and partial protection.

Na terenie Ziemi Lubuskiej, traktowanej tutaj w sensie administracyjnym, w granicach województw zielonogórskiego i gorzowskiego utworzono dotychczas 52 rezerваты przyrody o łącznej powierzchni 6052 ha. 20 z nich zaliczono do kategorii rezerwatów leśnych, 9 to rezerваты faunistyczne, 8 torfowiskowe, 6 florystyczne, 5 krajobrazowe, 2 wodne, 1 stepowy. Łączna powierzchnia wszystkich obiektów wynosi 6052 ha, średnia wielkość rezerwatu jest więc, jak mogłoby się wydawać stosunkowo

duża, bo przekracza 100 ha. Jest to jednak tylko pozór — ponad 2/3 powierzchni objętej ochroną rezerwatową (4244 ha) zajmuje jeden obiekt — rezerwat „Słońsk”, na pozostałe 51 obiektów przypada zaledwie 1808 ha, co daje średnią znacznie poniżej 20 ha. W rzeczywistości kilkanaście obiektów to rezerваты wyjątkowo małe, o powierzchni poniżej 5 ha, stanowiące swego rodzaju wyspy w zmienionym krajobrazie. Możliwości skutecznej ochrony większości z nich wydają się problematyczne.

Co najmniej dwa spośród rezerwatów leżących na Ziemi Lubuskiej, Słońsk i Nietoperek, to obiekty o znaczeniu ponadregionalnym. Skuteczna ochrona obu z nich z różnych względów napotyka jednak na istotne trudności.

Rezerwat „Słońsk” obejmuje ochroną tereny zalewowe w przyuściowym odcinku doliny Warty, będące wyjątkowym w skali Europy miejscem lęgów i koncentracji w okresie pozalegowym większości europejskich gatunków zagrożonych ptaków wodnych i błotnych. Głównym czynnikiem kształtującym warunki przyrodnicze na obszarze rezerwatu jest poziom wody i jego dynamika. Przy wysokim stanie wody rezerwat ma bardzo istotne znaczenie zarówno dla ptaków lęgowych jak i koncentrujących się tu w okresie pierzenia czy wędrówek. Obszar rezerwatu jest wówczas praktycznie niedostępny, znacznie utrudniona jest penetracja terenu przez ludzi i drapieżniki, ograniczony jest także wypas (część obszaru rezerwatu jest użytkowana rolniczo). W efekcie straty w lęgach powodowane przez człowieka, drapieżniki i bydło są stosunkowo niewielkie.

Całkowicie odmiennie wygląda sytuacja w lata suche, przy niskim i bardzo niskim poziomie wody. Jednym z głównych zagrożeń jest wówczas wypas bydła, koni i owiec prowadzony praktycznie bez ograniczeń na całym obszarze objętym ochroną częściową, a także, sporadycznie w rezerwacie ścisłym. Wraz ze wzmoczoną penetracją ludzi i drapieżników powoduje to olbrzymie straty w lęgach większości gatunków ptaków. Obszar rezerwatu jest wówczas swego rodzaju pułapką dla zakładających tu lęgi ptaków, które z większym skutkiem mogłyby gniazdować gdzie indziej w warunkach bardziej stabilnych.

Niski poziom wody w rezerwacie, i warunkowana nim wyżej opisana sytuacja, utrzymuje się od pięciu lat. Najistotniejszym problemem wydaje się więc być utrzymanie odpowiedniego, przynajmniej w okresie lęgowym stosunkowo stabilnego, poziomu wody gwarantującego istnienie rozlewisk przynajmniej na 1/3 jego obszaru. Dla zagwarantowania takiego stanu konieczna jest budowa urządzeń hydrotechnicznych, odpowiednio kierujących przepływem wody, szczególnie w sytuacji jej niskiego poziomu, a być może także urządzeń piętrzących. Wiąże się to ze znacznymi nakładami finansowymi, jednak bez tych nakładów możliwości skutecznej ochrony ptaków w rezerwacie są niewielkie. W okresie lęgowym istotne znaczenie miałyby również okresowe wyłączanie niektórych fragmentów terenu z użytkowania gospodarczego poprzez ich odgradzanie. Próby takich działań, niestety niezbyt skuteczne, były podejmowane w ostatnich latach.

Sprawą co najmniej dyskusyjną są odbywające się na terenie rezerwatu polowania. Prawdą jest, że ilość strzelanych ptaków stanowi przeważnie nikły procent przebywających w rezerwacie, jednak istotnym problemem jest ustawiczne płoszenie ptaków, przywabianie drapieżników przez licznie pozostawiane „postrzałki”, a także strzelanie gatunków uważanych za rzadkie i ginące. W przypadku obszaru chronionego tej rangi oczywista wydaje się konieczność zapewnienia spokoju koncentrującym się ptakom i priorytet funkcji ochronnej przed partykularnym interesem niewielkiej grupki ludzi, którzy przyzwyczaili się do polowań w tym właśnie miejscu. Głównym celem utworzenia rezerwatu była ochrona ptaków, a polowania, jakby na nie nie patrzeć, niewiele wspólnego mają z ochroną.

Drugim obiektem o randze międzynarodowej leżącym na Ziemi Lubuskiej jest rezerwat nietoperzy „Nietoperek” obejmujący ochroną największe w Europie Środkowej zimowisko nietoperzy (30 tys. os. z 12 gatunków). Kilka lat temu zażegnane zostało największe niebezpieczeństwo zagrażające temu obiektowi — projekt utworzenia składowiska odpadów radioaktywnych. W znacznej mierze udało się również zlikwidować kolejny

problem jakim była niekontrolowana turystyka. Podziemia zostały zamknięte, a ruch turystyczny skanalizowany i ograniczony w zasadzie do niewielkiej części. Aktualnie największym problemem jest ustawiczne niszczenie zamknięć, a także brak koordynacji zarówno poczynań dwóch gmin na terenie których rozciągają się podziemia, jak i różnych czynników zainteresowanych ich ochroną. Symptomatyczny jest również całkowity prawie brak zainteresowania problematyką rezerwatu ze strony władz województwa zielonogórskiego, na którego obszarze leży znaczna jego część. Istotnym problemem jest również ciągle niejasny stan prawny — ochroną objęta jest zaledwie niewielka część podziemi — projekt utworzenia rezerwatu w całości obiektu od kilku lat zalega szuflady ministerstwa, a ochrona realizowana jest na mocy zarządzenia wojewody.

Istotnym problemem w gospodarowaniu w rezerwach Ziemi Lubuskiej jest niewłaściwe, przeważnie odwrotne do pożądanego, stosowanie ochrony ścisłej i częściowej. Dwa spośród czterech utworzonych na terenie ZL rezerwatów ścisłych chronić miały kserotermiczne zbiorowiska murawowe. Jeden z nich — „Boratyn” zlikwidowano już kilka lat temu z uwagi na zaniknięcie przedmiotu ochrony — wskutek konsekwentnego stosowania ochrony ścisłej kserotermiczna murawa zamieniła się w bezwartościowy młodnik sosnowy. Drugi z rezerwatów roślinności stepowej — unikalny rezerwat „Pamięcin” w szybkim tempie zarasta zaroślami tarniny. Doskonałą okazją do zmiany jego statusu było opracowywanie kilka lat temu dokumentacji powiększenia rezerwatu — nie skorzystano z tej możliwości — część objęta ochroną ścisłą nadal taką pozostała.

Ochrona częściowa stosowana jest natomiast we wszystkich rezerwach leśnych. Jediną wartością do której utrzymania dąży się w miarę konsekwentnie jest drzewostan. We wszystkich rezerwach prowadzone są cięcia sanitarne, a także zabiegi pielęgnacyjne, podsiewanie, podsadzanie, cięcia odsłaniające itd. Na bieżąco usuwany jest posusz, wykroty, złomy. W zasadzie gospodarka, oprócz tego, że nie stosuje się zrębów zupełnych i obowiązuje podwyższony wiek rębności, nie różni

się od gospodarki na terenach nie objętych ochroną. W przypadku konsekwentnego stosowania tej metody w ciągu kilkunastu następnym lat mogą stopniowo zostać wycięte wszystkie drzewostany objęte ochroną rezerwatową. Ich miejsce zajmą półnaturalne odnowienie gwarantujące utrzymanie w rezerwach aktualnie panującego typu lasu, np. litej, jednowiekowej buczyny.

Żaden z leżących na terenie regionu rezerwatów nie ma strefy ochronnej, w wielu przypadkach utworzenie takiej strefy w praktyce nie będzie możliwe, np. ze względu na otoczenie rezerwatu ze wszystkich stron gruntami ornymi. Nowa ustawa o ochronie przyrody wprowadza wymóg sporządzenia dla każdego obiektu planu ochrony. Należy wyrazić nadzieję, że plany te dadzą możliwość zweryfikowania dotychczasowego podejścia do ochrony wielu obiektów. Zależać to będzie w znacznej mierze od tego czy będą one opracowywane tak jak dotychczas, przypadkowo i przy okazji, przez jedną, zwykle nie przygotowaną do tego osobę, czy zajmie się tym interdyscyplinarny zespół złożony ze specjalistów, a całe przedsięwzięcie będzie odpowiednio koordynowane i finansowane. Należy wyrazić nadzieję, że w planach ochrony znajdzie się również miejsce dla konkretnych propozycji zagospodarowania turystycznego rezerwatów. W prawie żadnym z nich nie ma oznakowanych szlaków turystycznych, ani miejsc „wyznaczonych” do przebywania turystów — stan zagospodarowania turystycznego, a szczególnie brak rzetelnej informacji o tym co i gdzie wolno robić, szczególnie w kontekście wzrastającej w szybkim tempie presji turystów z zachodu, jest zastraszający. Jeśli turyście zakazuje się wszystkiego, nie zostawiając mu żadnej możliwości legalnego zwiedzenia obiektu, można oczekiwać wszystkiego co najgorsze.

Adres autora:

Lubuski Klub Przyrodników
ul. 30 Stycznia 23
66-200 Świebodzin